

Przemysław Mroczkowski

OCENA FUNKCJI ŚRODKÓW RESOCJALIZACYJNYCH

I. WSTĘP

W polskiej penitencjarystyce daje się zaobserwować zjawisko występowania instytucji, które, wraz z upływem lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego, stały się pewnymi symbolami. Funkcjonują one w myśli prawniczej, jak swoiste aksjomaty, których nawet nie trzeba poznawać i analizować, należy je tylko jako pewniki przyjąć i starać się tak wkomponować w ogólne koncepcje, aby stanowiły spójny system. Stają się one „kluczami”, które obrosłe fasadą ogólnych sformułowań mają być panaceum na wszystkie problemy penitencjarystyki. Tak jest również w przypadku instytucji środków oddziaływania penitencjarnego, a zwłaszcza środków resocjalizacyjnych. Niniejsze opracowanie miało za zadanie przedstawienie innego ujęcia tej instytucji, która — jak wynika z zasad dialektyki prawa — podlega ciągłej ewolucji, spowodowanej przemianami społecznymi. Nie jest to ujęcie pełne, ograniczone jest objętością tego opracowania, miało jednakże wskazać na wątpliwości w rozumieniu niektórych pojęć, jednocześnie wskazuje ich nieostrość, a w niektórych wypadkach deaktualizację ich wagi.

II. ŚRODKI ODDZIAŁYWANIA RESOCJALIZACYJNEGO W PROCESIE ODDZIAŁYWANIA PENITENCJARNEGO

Oddziaływanie penitencjarne jest jednym z czynników wpływających na resocjalizację skazanych. Podejmowane jest w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności i polega na poddaniu skazanego środkom oddziaływania penitencjarnego, zmierzając do realizacji celów kary pozbawienia wolności. Na wstępie należałoby sprecyzować pojęcie środków i metod oddziaływania penitencjarnego. Należy przyjąć¹, że

¹ S. Lelental, *Prawo i polityka wykonania kar (zarys wykładu)*, Łódź 1981, s. 113.

środki oddziaływania penitencjarnego to formy działania, zmierzające do wywołania zmodyfikowanego zachowania, zmiany postaw czy dążeń jednostki lub zbiorowości, inaczej mówiąc — to pewne „narzędzia” działania. Metody zaś — to sposoby posługiwania się środkami „narzędziami” wobec osób pozbawionych wolności. W takim ujęciu do środków oddziaływania penitencjarnego należałoby zaliczyć:

- a. środki resocjalizacyjne unormowane w art. 37 § 2 k.k.w., tj.:
 - zatrudnienie w pracy społecznie użytecznej,
 - nauczanie (ogólnokształcące i zawodowe),
 - zajęcia kulturalno-oświatowe,
 - zajęcia wychowania fizycznego i sportowe;
- b. wyrażający nasilenie dolegliwości — rygor — wykonania kary wraz z odpowiednio stosowanymi nagrodami i karami dyscyplinarnymi;
- c. psychoterapia, terapia grupowa, leczenie (np. nerwic, choroby alkoholowej);
- d. udzielana przez zakład karny pomoc postpenitencjarna.

Powyższe wyliczenie jest o tyle istotne, ponieważ starając się zbudować pewne podstawowe zasady oddziaływania penitencjarnego, będzie można sformułować je tym łatwiej, im więcej i lepiej pozna się czynniki, genezę i charakter samego procesu. Chodzi tu oczywiście o te czynniki, które proces warunkują, i o warunki, które są niezbędne, aby przebiegał on zgodnie z zamierzeniami prawodawcy. Rzecz chyba polega na tym, aby mieć najpierw koncepcję aksjologiczną, która odpowie, o jakie to oddziaływania chodzi. Na przykład Cz. Czapow² wyodrębnił dwie podstawowe koncepcje, traktując je postulatywnie jako pewien cel *de lege ferenda*, które — upraszczając nieco sprawę — dałoby się przedstawić jako dwa odmienne sposoby działania:

1. „Wygasać aktywność” — wtedy to powstaje stan osobowości, który powoduje, że skazany jest tak przestraszony, że jeżeli chodziłoby o jakikolwiek konflikt ze społeczeństwem lub z prawem — to nie wejdzie on w niego „w imię wartości prospołecznych, i będzie to samokontrola oparta na permanentnym lęku przed społeczeństwem”³.

2. „Ukierunkowywać aktywność” — chodzi tu oczywiście o aktywność prospołeczną, czyli w sumie w procesie oddziaływania penitencjarnego dochodziłoby do przekierunkowania aktywności — i z tą koncepcją chyba należy się zgodzić.

W związku z powyższym, na podstawie obecnie obowiązującego ustawodawstwa i praktyki daje się zauważyć dążenie do realizacji koncepcji

² Cz. Czapow, *Wygasać czy ukierunkowywać*, „Gazeta Penitencjarna” 1976, 16, s. 3—6.

³ *Ibidem*, s. 3.

pośredniej, przede wszystkim za pomocą czterech środków oddziaływania resocjalizacyjnego, przedmiotu powyższego opracowania:

- 1) zatrudnienia skazanych,
- 2) szkolenia skazanych,
- 3) działalności kulturalno-oświatowej,
- 4) kar dyscyplinarnych i nagród.

III. ZATRUDNIENIE SKAZANYCH JAKO ŚRODEK RESOCJALIZACYJNY

Jeśli chodzi o zatrudnienie skazanych, należy stwierdzić, że nie jest to jakaś szczególnie nowoczesna koncepcja oddziaływania na skazanych. Obowiązek ten spoczywał na odbywających karę „więzienia” wcześniej, niż zrodziła się koncepcja kary celowej, tj. na przełomie XV i XVI w., kiedy to uznano, że korzystniej jest czerpać zyski z pracy więźniów, podobnie jak czerpano je wcześniej z pracy niewolników, niż ich zabijać czy kaleczyć⁴. W owym czasie twierdzono, że praca winna mieć charakter społecznie użyteczny, ale zarazem winna być elementem pogłębiającym dolegliwość samej kary. Później powstała koncepcja kary wychowującej; wyznaczała ona zatrudnieniu w czasie kary pozbawienia wolności rolę poprawczą. Wyrażał to m. in. jeden z postulatów J. Howarda: „Nauczcie ich pracować, a sprawicie, że staną się uczciwi”⁵. Na przełomie XIX i XX w. zaczęto zajmować się problemem, czy rzeczywiście fakt zajmowania skazanych pracą społecznie użyteczną wpływa dodatnio na uzyskiwanie efektów resocjalizacyjnych, gdyż zaczęto dostrzegać przejawy drastycznego wyzysku pracy więźniów. Wiek XX przyniósł pierwsze próby eliminacji tych ahumanitarnych przejawów wyzysku i stwierdzono, że jest to niezbędny, a zarazem podstawowy warunek osiągnięcia poprzez pracę efektów resocjalizacyjnych. Sformułowano też inne zalecenia, jak np. to, że pracą powinni być objęci w szczególności ci, u których popełnianie przestępstw warunkował brak zawodu, lub aby uwzględniać przy doborze rodzaju zatrudnienia indywidualne zainteresowania skazanych, które to zalecenia w rozwoju historycznym zostały zrealizowane tylko w części.

Obecnie podstawowe wymogi zatrudnienia osób odbywających karę pozbawienia wolności zawarte są w tzw. „Regułach Minimalnych” ONZ⁶.

⁴ S. Pławski, *Prawo penitencjarne*, Warszawa 1968, s. 69.

⁵ *Ibidem*, s. 69.

⁶ *Rezolucje i zalecenia I Kongresu ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania z więźniami. Reguły Minimalne dotyczące postępowania z więźniami*, [w:] *Wybór tekstów źródłowych do nauki prawa karnego*, oprac. S. Lelental, Łódź 1986.

Należą do nich również te zalecenia, które kładą zdecydowany nacisk na penitencjarną funkcję pracy. Wynika z nich, że praca skazanych, jeśli jest wymagana w trakcie kary pozbawienia wolności, nie może być traktowana jako dodatkowa kara, lecz winna ona być środkiem zmierzającym do modyfikacji osobowości. Tym samym, mimo obowiązku, praca skazanych winna być wynagradzana i nie powinna być ukierunkowana na osiągnięcie efektów ekonomicznych przede wszystkim. Praca wreszcie powinna przyczyniać się do zdobycia przez skazanego zawodu oraz do utrwalenia i rozwijania w nim umiejętności zarabiania w uczciwy sposób na swoje utrzymanie po zwolnieniu z zakładu karnego⁷. W polskim ustawodawstwie kwestia ta została uregulowana nieco inaczej. Zatrudnienie, według art. 49 § 1 k.k.w., ma do spełnienia trzy funkcje:

- 1) wdrożenie skazanego do pracy,
- 2) nauczanie go zawodu,
- 3) zachowanie i rozwój jego sił fizycznych i umysłowych,

z czego dwie pierwsze funkcje mają cel resocjalizacyjny, a trzecia — cel doraźny — terapię wskazaną w sytuacji odizolowania od świata zewnętrznego. Uzasadnieniem takiej regulacji jest to, że zatrudnienie samo w sobie nie zawiera dostatecznego pozytywnego ładunku oddziaływania resocjalizacyjnego na skazanych. Nabiera jednak walorów resocjalizacyjnych przy „odpowiednim społecznym i pedagogicznym ukształtowaniu jego wewnętrznej treści”⁸.

Poza tym, na założony resocjalizacyjny charakter pracy wskazują inne przepisy, np. zawarte w zarządzeniu 49/75/CZZK Ministra Sprawiedliwości z 13.08.1975 r. w sprawie zakresu i organizacji pracy penitencjarnej (Dz. Urz. MS z 1983 r. nr 2, poz. 8). W paragrafie 6 tego zarządzenia zaleca się zwłaszcza „...egzekwowanie obowiązku sumiennej i wydajnej pracy, stwarzanie i wykorzystywanie systemu bodźców mobilizacyjnych do takiej pracy w postaci wyróżnień o charakterze materialnym i ambicjonalnym, wykształcenie umiejętności pracy w kolektywie, obejmującej współzawodnictwo pracy i prace społeczne, skłanianie do wywiązywania się z ciężących na poszczególnych skazanych obowiązków materialnych w stosunku do rodziny oraz instytucji...”. Do wywołania pożądanej postawy skazanego wobec obowiązku pracy jest (według tego zarządzenia) niezbędne uświadomienie mu, że ocena tej postawy stanowi jedną z zasadniczych przesłanek kwalifikujących jego postępy w proce-

⁷ S. Walczak, *Penitencjarne i ekonomiczne aspekty pracy więźniów*, „Przegląd Więziennictwa” 1960, 4, s. 13—16.

⁸ J. Górny, *Zatrudnienie skazanych poza zakładem karnym*, „Zeszyty Naukowe IBPS” 1981, 12, s. 145.

sie resocjalizacji. Wydaje się, że do takiego unormowania tej kwestii można mieć szereg zastrzeżeń.

Jak wykazano na podstawie przepisów prawnych, praca skazanych na karę pozbawienia wolności ma być środkiem resocjalizacyjnym, którego celem jest modyfikacja osobowości. Należałoby się teraz zastanowić, czy tak jest w istocie? Czym bowiem różni się praca w zakładzie karnym od tej wykonywanej na wolności. W zasadzie są one tożsame, różnią się jedynie nasileniem rygorów (konsekwencji) w wypadku jej nieprawidłowego wykonywania. Ponadto w przypadku pracy wykonywanej przez skazanych, jej ocena ma służyć wyłącznie wyżej wymienionym celom.

Istotnym jest chyba, że w przypadku pracy na wolności nikt nie próbuje dokonywać oceny wartości prospołecznej danego obywatela na podstawie jego wyników w pracy. Opinia społeczna bywa czasem wręcz zupełnie odmienna. Na przykład o osobie, która w pełni zaangażowana wykonuje w jednym zakładzie pracy w długim okresie ciężką, monotonną pracę, mówi się, że jest niezaradna, nie potrafi znaleźć sobie innej „lepszey” pracy. Tak samo bywa z osobami, które swą wydajną, ciężką pracą dochodzą np. do majątności — im też często zarzuca się kombinatorstwo i inne negatywne cechy charakteru.

W społeczeństwie wolnościowym stosunek do pracy nie jest wartościowany w ramach pedagogiki — nie jest instrumentem oceny społecznej. Często bywa on wynagradzany w sferze ekonomii, ale wynika to najczęściej z mocy przepisów prawa — obligatoryjnych w działaniu (np. wykonanie 300% normy = 100% premii itp.). Natomiast jeśli chodzi o pracę skazanych w zakładzie karnym, fakt istnienia relacji praca — ocena osobowości jest zagwarantowany przepisami prawa. Czy aby na pewno jest to środek modyfikujący osobowość? Być może, ale jedynie w pewnych określonych warunkach, gdy jest ona zbieżna z zainteresowaniami danej osoby, jej efekty przychodzą stosunkowo łatwo i są łatwo wymierne lub przynoszą jakieś konkretne korzyści (np. materialne). Praca może również być środkiem mobilizującym, ewentualnie wykształconym nawykiem, ale jest niezmiernie wątpliwe, czy praca sama w sobie ma jakieś możliwości pozytywnego oddziaływania na osobowość, w sensie jej prospołecznego ukierunkowania.

Na zakończenie należałoby podkreślić, że praca w dowolnej formie w społeczeństwie jest traktowana jako jedna z naturalnych potrzeb funkcjonowania człowieka. W związku z powyższym, wątpliwe wydaje się to, że praca na wolności będąca czymś normalnym, w warunkach zakładu karnego, zwłaszcza w formie przymusu prawnego, staje się czymś nadzwyczajnym — środkiem oddziaływania resocjalizacyjnego.

IV. NAUCZANIE W ZAKŁADZIE KARNYM JAKO ŚRODEK RESOCJALIZACYJNY

Wprowadzenie nauczania do zakładów karnych dowodzi, że celem wykonywania — z uwzględnieniem tego środka — kary pozbawienia wolności jest „przygotowanie skazanego do uczciwego życia na wolności”⁹. Nauczanie zawodu, rzemiosła okazało się przez stosunkowo długi czas jedynym, a następnie podstawowym rodzajem nauki pobieranej przez odbywających karę pozbawienia wolności. Natomiast postulat kształcenia ogólnego był wysuwany w stosunkowo odległym czasie. Sformułował go J. Howard, twierdząc, że w więzieniu powinno być wprowadzone kształcenie umysłowe¹⁰. Ten rodzaj nauczania traktowany był jako techniczne ułatwienie zadań wychowawczych¹¹ głównie wobec skazanych, którzy nie mieli wykształcenia podstawowego, oraz miał spełniać funkcję rozwoju osobowości skazanych jako uczestników układów społecznych¹².

P. Wierzbicki¹³ wymienia też inne przesłanki uzasadniające zaliczenie nauki do środków resocjalizacyjnych. Jest to głównie fakt, iż stan wykształcenia populacji odbywających karę pozbawienia wolności niekorzystnie odbiegał od stanu wykształcenia całej ludności kraju (w 1970 r. 42% skazanych nie miało żadnego przygotowania zawodowego). Poza tym, badania empiryczne ujawniły niższy wskaźnik powrotności do przestępstwa osób, które pobierały w okresie odbywania kary naukę — głównie zawodu, od tych, którzy nie byli objęci takim nauczaniem. Wreszcie, za nauczaniem osób pozbawionych wolności — jak twierdzono — przemawia fakt, że wypełnienie czasu dodatkowymi zajęciami stanowi czynnik zdrowia psychicznego i zmniejsza stopień odczuwania dolegliwości kary.

Przepis art. 54 § 1 k.k.w. stanowi, że zakłady karne obowiązane są do prowadzenia dwóch rodzajów nauczania:

1) nauki zawodu,

2) nauki w zakresie co najmniej szkoły podstawowej,

natomiast obowiązkiem nauki objęci są w szczególności skazani, którzy nie mają podstawowego wykształcenia lub zawodu (art. 54 § 2 k.k.w.), a także ci, którzy nie posiadają należytych kwalifikacji do jego wykony-

⁹ O. Górniok, *Środki oddziaływania penitencjarnego oraz ich funkcjonowanie w zakładach karnych i ośrodkach przystosowania społecznego*, Katowice 1982, s. 41.

¹⁰ S. Pławski, *Prawo penitencjarne*, Warszawa 1968, s. 70.

¹¹ S. Walczak, *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972, s. 436.

¹² Górniok, *Środki oddziaływania...*, s. 42.

¹³ P. Wierzbicki, *Indywidualizacja penitencjarna w Polsce*, Warszawa 1976, s. 118.

wania, albo nie będą mogli wykonywać dotychczas posiadanego zawodu po odbyciu kary (§ 71 regulaminu).

Walory nauki jako środka resocjalizacyjnego zależą od stopnia, w jakim skazany ocenia przydatność pobieranej nauki, w jakiej mierze ją akceptuje w swej aktualnej sytuacji i po opuszczeniu zakładu karnego¹⁴.

Do podniesienia stopnia akceptacji pobieranej nauki miał w założeniu przyczyniać się fakt, że wywiązywanie się z tego obowiązku jest jednym z podstawowych kryteriów ocen postępów w procesie resocjalizacji. Według art. 55 § 1 k.k.w., pilność w nauce stanowi wykładnik wzorowej postawy skazanego, uzasadniającej przyznawanie mu nagród przez naczelnika zakładu.

O walorach terapeutycznych można powiedzieć, iż są bardzo istotne dla psychiki wszystkich skazanych, może za wyjątkiem osób o bardzo niskim stopniu inteligencji. Nie będąc bowiem w stanie opanować materiału, mogą być psychicznie załamani, a zmuszanie ich do nauki może prowadzić do niepożądanych konfliktów. O ile obowiązek pobierania nauki w zakresie szkoły podstawowej natrafia niekiedy na opór skazanych, głównie w znacznym stopniu zdemoralizowanych, o tyle nauka zawodu jest na ogół przez nich akceptowana, co umożliwia podobno twierdzenie o jej wartości resocjalizacyjnej¹⁵.

I znów należałoby dokonać pewnego porównania do społeczeństwa funkcjonującego na wolności. W całym procesie rozwoju człowieka uczenie się stanowi jeden z podstawowych warunków umożliwiających mu egzystencję. Każdy człowiek musi zdobyć minimum pewnych informacji, które powodują, że jest on społecznie akceptowany, i które dają mu możliwość komunikowania się z innymi. Należy więc stwierdzić, że jest to proces naturalny, a w społeczeństwach cywilizowanych o szybkim stopniu rozwoju — jedynie sztucznie wspomagany, przyspieszany. Uczenie się nie podlega, również w ocenie społecznej, kryteriom pedagogicznym. Rzadko ocenia się osobowość poszczególnych jednostek na podstawie ilości zdobytych przez nie informacji, posiadanego wykształcenia, tytułu. Często też opinie te są sprzeczne z pewnymi założeniami ogólnymi, np. mówi się o „fabryce magistrów”, dochodzi do dewaluacji wartości wiedzy. Dlatego też należy się zastanowić, czy nauczanie w zakładzie karnym jest faktycznie środkiem modyfikującym osobowość skazanych, czy naprawdę „więcej uczony” staje się „lepszym”. Na pewno w niektórych sytuacjach nabywana wiedza może w jakiś sposób wpłynąć na dalsze życie skazanego (np. zdobycie zawodu zgodnego z zainteresowaniami), ale czy uczenie niekiedy silnie antyspołecznych lub aspołecznych jednostek

¹⁴ O. Górniok, *Środki oddziaływania...*, s. 44.

¹⁵ P. Wierzbicki, *Problemy indywidualizacji wykonania kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1967.

na siłę jest naprawdę elementem prospołecznie przekierunkującym osobowość? Czy coś (uczenie się), co jest naturalną konsekwencją istnienia jednostki ludzkiej, w warunkach zakładu karnego przechodzi metamorfozę i może stać się środkiem oddziaływania na osobowość? Wątpliwości można jeszcze mnożyć.

V. ZAJĘCIA KULTURALNO-OŚWIATOWE JAKO ŚRODEK RESOCJALIZACYJNY

Przepis art. 48 k.k.w. stanowi m. in., że z uwzględnieniem ograniczeń związanych z pozbawieniem wolności określonych w regulaminie skazany ma prawo w szczególności do korzystania z urządzeń i zajęć kulturalno-oświatowych.

Zajęcia te są jedną z form operowania kulturą dla osiągnięcia celów działalności resocjalizującej¹⁶. W pedagogice mogą one przybierać dwie postacie różniące się walorami terapeutycznymi, a także stopniem akceptacji w przypadku osób skazanych. Pierwsza z nich obejmuje zajęcia sportowe i turystykę — niewykonalną w warunkach zakładu karnego, druga zaś — rekreację wypoczynkowo-rozrywkową (ona jest według Cz. Czapow'a określana jako zajęcia kulturalno-oświatowe). Ich zadania polegają na pobudzeniu, inicjowaniu lub rozwijaniu zainteresowań jednostki. Stosunkowo niedawno wzrosła ranga tych zajęć jako środka resocjalizującego, a opracowanie racjonalnego programu tych zajęć stało się ogólnooświatowym problemem penitencjarnym i było przedmiotem narad grupy konsultatywnej ONZ do spraw zapobiegania przestępczości¹⁷. Wywarło na to wpływ kilka czynników. Jeden z nich jest o charakterze ogólnospołecznym, ponieważ sposób życia w czasie wolnym stał się jednym z kryteriów oceny wartości człowieka. Pozostałe wiążą się bezpośrednio z cechami populacji poddawanej oddziaływaniom resocjalizującym. Aktywne uczestnictwo skazanych w różnych rodzajach zajęć kulturalno-oświatowych stwarza sytuacje bardziej sprzyjające ujawnianiu istotnych cech osobowości, aniżeli obserwacja ich zachowań w schemacie zadań, których treścią jest praca lub nauka, usztywnianych obowiązującą w zakładzie karnym dyscypliną. Może to być przydatne dla opracowania indywidualnych programów oddziaływania resocjalizującego¹⁸.

We współczesnej literaturze penitencjarnej wiele uwagi poświęca się wielorodności form zajęć kulturalno-oświatowych. Odpowiadają im cele

¹⁶ Cz. Czapow, *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1978, s. 258.

¹⁷ S. Walczak, *Prawo penitencjarne. Zarys wykładu*, Warszawa 1972, s. 372.

¹⁸ Górniok, *Środki oddziaływania...*, s. 50.

szczegółowe składające się na cel wspólny, najogólniej określany jako podnoszenie poziomu kultury osób odbywających karę pozbawienia wolności, który umożliwi im orientację w wydarzeniach „za murem”, a w efekcie będzie zmierzać do pożądanej zmiany postaw. Jest to konieczność spowodowana tym, że większość skazanych egzystowała w środowiskach zaniedbanych kulturalnie, co pociągało za sobą pewne braki w sferze kształtowania uczuć wyższych. Można zatem założyć, że wzbogacenie doznań skazanych w sferze kultury jest w stanie wpłynąć na likwidację tych braków.

W § 78 regulaminu określono cel zajęć kulturalno-oświatowych jako kształtowanie postawy obywatelskiej, wpajanie zasad współżycia społecznego i przestrzegania porządku prawnego oraz upowszechnianie wiedzy. Zasięg zajęć kulturalno-oświatowych, w jakich może uczestniczyć skazany, wynika bezpośrednio lub pośrednio z przepisów określających treść rygoru, w którym odbywa on karę (regulamin np. § 13, pkt 5; § 18, pkt 2).

Obszernie i szczegółowo problematyka treści, form i organizacji zajęć kulturalno-oświatowych została potraktowana w Instrukcji stanowiącej załącznik do Zarządzenia nr 12 Dyrektora CZZK z 23.05.1977 r. w sprawie organizacji pracy oświatowo-wychowawczej i szczegółowych zasad prowadzenia pracy penitencjarnej, oraz zakresu obowiązków pracowników działów penitencjarnych (nie publikowane). Poza przepisami o charakterze techniczno-organizacyjnym, instrukcja zawiera propozycje form tych zajęć. Są nimi: dyskusja, czytelnictwo książek i prasy, audycje radiowe, audycje własnego radiowęzła, programy telewizyjne, seanse filmów krótkometrażowych i fabularnych, pogadanki i prelekcje, obchody świąt i rocznic państwowych i międzynarodowych, imprezy artystyczne, gazetki oraz wystawy propagandowe i okolicznościowe, konkursy, zespoły zainteresowań, indywidualna praca twórcza, gry stolikowe, wychowanie fizyczne. Zawarto w niej również wskazówki metodyczne co do prowadzenia poszczególnych form tych zajęć. Uwzględniają one w dużej mierze dyrektywy wynikające z naukowych metod resocjalizacji.

Charakter większości wymienionych form wskazuje, że adresatem oddziaływania pozostaje grupa, natomiast większość psychologów zatrudnionych w zakładach karnych wskazywała na konieczność indywidualizacji zajęć kulturalno-oświatowych, gdyż warunkuje ona szerszy zasięg ich akceptacji oraz efekty resocjalizacyjne¹⁹. Wymagałoby to dużej inwencji ze strony pracowników działu penitencjarnego oraz poczynienia pewnych zmian technicznych w pomieszczeniach zakładów karnych i pozyskania w pełni wyszkolonego personelu. W związku z powyższymi tru-

¹⁹ Wierzbicki, *Problemy indywidualizacji...*, s. 19.

dnościami, również z badań empirycznych wynika, że skazani bardzo wysoko stawiają w hierarchii zajęć kulturalno-oświatowych czytelnictwo, jako najlepiej i najłatwiej dostępne z zajęć. Natomiast w badaniach relacji między aktywnym uczestnictwem w zajęciach kulturalno-oświatowych a powrotnością do przestępstwa nie udało się ustalić zależności matematycznie istotnych²⁰. Odsetek powrotności do przestępstwa osób biorących czynny udział w tego rodzaju zajęciach jest jednak nieco mniejszy (14,4⁰/₀) od odsetka osób, które w nich aktywnie nie uczestniczyły (18,9⁰/₀). Za niepokojący natomiast można uznać fakt nieco większego wskaźnika powrotności do przestępstwa tych skazanych, którzy uczestniczyli w więcej niż jednej formie działalności kulturalno-oświatowej, od wskaźnika tej powrotności skazanych ograniczających swój udział do jednej tylko formy działalności lub nie biorących w niej udziału²¹. Jest to wyraz ich swoistego zaadaptowania się do warunków więziennych. Powyższe uwagi mają na celu wykazanie wielu niekonsekwencji dotyczących zajęć kulturalno-oświatowych. Faktem jest, że obserwacja uczestniczących w nich skazanych może ułatwić opracowanie indywidualnych programów oddziaływania, tj. ułatwić dobór właściwych środków.

Czy więc zajęcia kulturalno-oświatowe mogą być zarazem sposobem zdobywania wiedzy o skazanym i środkiem kształtującym jego osobowość. Jeżeli założymy zdolności modyfikujące zajęć kulturalno-oświatowych, to będzie to pewien dynamiczny proces, w którym należałoby, po uzyskaniu za ich pomocą pewnych wiadomości, zareagować w nowy, również zmodyfikowany sposób. Jednakże w obecnym systemie penitencjarnym nie da się tego zrobić. Przepisy są co prawda ramowe, ale w swej treści sztywne, a wynikające z nich formy działalności są uwarunkowane granicami danego rygoru. Co do tego ostatniego wątpliwości nasuwa również fakt, że może on w istotny sposób ograniczyć zasięg zajęć kulturalno-oświatowych. Tak więc, jeśli nawet jakiś skazany korzystał na wolności z jakiegokolwiek formy zajęć kulturalno-oświatowych, to może się tak stać, że na mocy obowiązującego go rygoru — zostanie mu to uniemożliwione. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że zachodzi pewna rażąca dysproporcja w ocenach w sensie pedagogicznym osób skazanych i ludzi wolnych, biorących lub nie biorących udziału w kulturze *sensu largo*. Wiele osób na wolności nie uczestniczy w życiu kulturalnym, a mimo to nie uważa się ich za nieprzystosowanych do życia i nie wymusza się od nich takiego udziału.

²⁰ Górniok, *Środki oddziaływania...*, s. 57.

²¹ A. Kobus, P. Wierzbiński, *Resocjalizacja więźniów a powrotność do przestępstwa — analiza statystyczna*, s. 66.

VI. NAGRODY I KARY DISCYPLINARNE JAKO ŚRODKI RESOCJALIZACYJNE

W doktrynie penitencjarnej występują rozbieżności poglądów dotyczące charakteru tych środków. Jednym z nich jest zaliczenie nagradzania i karania do tzw. „metod wzmacniania resocjalizacyjnego” i określenie ich jako oddziaływanie dyscyplinujące²². W literaturze penitencjarnej, o ile wychowawcza rola na ogół nie bywa kwestionowana, o tyle różne są poglądy na taki charakter kar dyscyplinarnych stosowanych wobec skazanych na karę pozbawienia wolności. S. Walczak nie zalicza w ogóle ani nagród, ani kar dyscyplinarnych do środków oddziaływania resocjalizującego²³, natomiast inni (np. S. Pławski) uważają, że kary dyscyplinarne nie mogą być uważane za bodźce pozytywne. Przeciwno traktowaniu ich jako środki wychowawcze przemawiają — według nich — ujemne następstwa, np. rozwijanie w skazanym hipokryzji i osiąganie tym sposobem tylko pozornej poprawy. Poza tym można podnieść wobec kar dyscyplinarnych pewne zastrzeżenia z punktu ich zgodności z uregulowanymi prawem karnym zasadami odpowiedzialności, bowiem kary te wymierzane są poza wyrokiem sądowym i zwiększają (niekiedy znacznie) stopień dolegliwości odbywanej kary.

Sposobem rozwiązania tego problemu mogą być już stosowane w niektórych zakładach eksperymenty, polegające na wyeliminowaniu kar dyscyplinarnych, tj. w przypadku dopuszczenia się przez odbywającego karę przekroczenia obowiązującego go porządku i dyscypliny, pociąga to za sobą tylko nieprzyznanie mu nagrody.

Uważam jednak, że takie próby nie są koniecznością, przecież tzw. „Reguły Minimalne” ONZ akceptują zasadę stosowania wobec osób odbywających karę pozbawienia wolności, kar dyscyplinarnych; wymagają one tylko określenia w obowiązujących w danym państwie przepisach zachowania uznawanego za przekroczenie dyscyplinarne, rodzaju i granic czasowych tych kar oraz organu właściwego do ich orzekania.

W polskim kodeksie karnym wykonawczym podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych określa przepis art. 56 § 1; jest nią naruszenie porządku i dyscypliny. Przepis ten zawiera również zastrzeżenie, że odpowiedzialność dyscyplinarna nie wyłącza odpowiedzialności karnej, jeżeli naruszenie to zawiera znamiona przestępstwa. Dalej w tym paragrafie określony jest cel karania dyscyplinarnego — jest nim zapewnienie przestrzegania przez skazanego obowiązków, ustalonego po-

²² Cz a p o w, *Wychowanie resocjalizujące*, s. 307.

²³ W a l c z a k, *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, s. 349.

rzędu i dyscypliny oraz wdrażanie go do poszanowania zasad współżycia społecznego. Widać tu niewątpliwie próbę oddziaływania resocjalizacyjnego. Przepis art. 56 § 2 określa ogólne dyrektywy karania dyscyplinarnego, na ogół odpowiadające treści dyrektywom karania za przestępstwo. Instrukcja stanowi załącznik do Zarządzenia nr 12 Dyrektora CZZZK z 25.05.1977 r. (nie publikowane) i zaleca w § 47 pkt 2, by przy stosowaniu kar dyscyplinarnych zmierzać do wzbudzenia w ukaranym poczucia winy za popełnione przekroczenie.

Ponadto, stosując którąkolwiek z kar dyscyplinarnych, należy mieć zawsze na uwadze fakt, że rodzaje i stopnie odczucia zabiegu dyscyplinującego poszczególnych osób bywają różne. Chcąc skutecznie oddziaływać dyscyplinująco, trzeba znać potrzeby i dążenia jednostki, wobec której się je stosuje²⁴.

Indywidualne odczuwanie zabiegów oddziaływania dyscyplinującego sprawia, iż bezwzględny warunkiem jego założonych efektów jest indywidualizacja nagradzania i karania. Jak wykazują badania, możliwości te nie są w pełni wykorzystane. Według opinii psychologów zatrudnionych w zakładach karnych, wśród przyczyn uzasadniających w rzeczywistości wymierzanie skazanym kar jest również przypadek lub zamaskowana odpowiedzialność zbiorowa, natomiast zasadniczym kryterium wyboru kary jest nie tylko rodzaj i charakter przekroczenia, ale i preferowanie niektórych rodzajów kar przez naczelnika. Na ostatnim zaś miejscu znalazło się, niestety, kryterium osobowości sprawcy przekroczenia. Natomiast jeśli chodzi o nagradzanie w zakładach karnych, § 80 regulaminu jako cel, któremu ma służyć nagradzanie skazanych, wymienia ugruntowanie społecznie pożądanej postawy skazanego i pobudzenie jego aktywności w procesie resocjalizacji. Wskazówki dotyczące polityki przyznawania skazanym nagród są zawarte w § 40.1. Instrukcji do Zarządzenia nr 12 Dyrektora CZZZK z 25.05.1977 r. (nie publikowane). Formułuje ona jako cel szczegółowy skłanianie skazanych do powtarzania zachowań nagrodzonych, uświadomienie skazanym ich opłacalności. Dopuszcza ona nawet nagradzanie również takich „pozytywnych zachowań, które nie wynikają z uświadomionych dążeń do poprawy, ale w istocie są jej wyrazem”²⁵.

Przepis § 81 regulaminu, który zawiera pełny katalog nagród, jakie mogą być przyznawane odbywającym karę pozbawienia wolności, wymieniając je według zakładanego stopnia ich wartości; ma za zadanie realizację wyżej wymienionych założeń i celu resocjalizacyjnego. Podstawą ich przyznawania jest art. 55 § 1 k.k.w., według którego, za wyróżnianie się wzorową postawą, przyznawane są one przez naczelnika

²⁴ Czapo, *Wychowanie resocjalizujące...*, s. 331.

²⁵ Górnio, *Środki oddziaływania...*, s. 67.

zakładu karnego z urzędu lub na pisemny wniosek przełożonego skazanego. Przyznawanie niektórych nagród jest niekiedy ograniczone ze względu na rygor, w jakim skazany odbywa karę. Ograniczenia te wynikają z założeń surowszych rygorów, przewidujących dla skazanych zwiększony zakres obowiązków i ograniczony uprawnien. Jak z powyższych rozważań wynika i w tym przypadku — ostatniego ze środków oddziaływania resocjalizacyjnego wynikającego z art. 37 § 2 — nie można jednoznacznie wypowiedzieć się w kwestii, czy rzeczywiście jest on w stanie dokonać prospołecznej modyfikacji osobowości skazanego. Co do kar dyscyplinarnych już wcześniejsze cytowane wypowiedzi doktryny wskazują na to, że nie mogą one stanowić bodźców pozytywnych, a praktyka udowadnia wadliwość ich działania. Faktem natomiast jest to, że zrezygnować z tego środka się nie da ze względu na to, że jest to jedyna forma sankcji stosowanych w zakładach karnych, za pomocą których daje się w ogóle realizować inne działania.

Natomiast nagradzanie w zakładzie karnym jest praktycznie najbliższe pojęciu „środek resocjalizacyjny”. Co do pozytywnych cech tego środka i jego możliwości wpływania na psychikę nie ma praktycznie zastrzeżeń ani ze strony doktryny, ani praktyki, czy samych skazanych. Jest to jedyny racjonalny środek, którego nawet przy wypaczeniach w praktyce nie da się zastosować niesprawiedliwie lub w sposób ahumanitarny. Żałować natomiast należy, że tenże środek, z mocy prawa może podlegać znacznym ograniczeniom zależnym od rygoru, w jakim przebywa skazany, mimo że jego wartości modyfikujące osobowość są w zasadzie²⁶ niepodważalne.

VII. ZAKOŃCZENIE

Jak z powyższego opracowania wynika, funkcjonujące w ustawodawstwie, praktyce i teorii środki oddziaływania penitencjarnego miały być na tyle rozbudowane i wszechstronne, że powinny mieć możliwość szeregowego oddziaływania na osobowość skazanych na karę pozbawienia wolności. Najwięcej zastrzeżeń natury prakseologicznej i teleologicznej budzą wśród nich tzw. środki oddziaływania resocjalizacyjnego *sensu stricto*, wynikające z art. 37 § 2 k.k.w. Jest to oczywiście związane z wie-

²⁶ Kobus, Wierzbicki, *Resocjalizacja więźniów...*, s. 71 — stwierdzono, że wśród tych skazanych, którzy nie byli ani razu karani dyscyplinarnie, a wyłącznie nagradzani, wskaźnik powrotności do przestępstwa nie zmniejszał się odwrotnie proporcjonalnie do liczby uzyskanych przez poszczególnych skazanych nagród. Można to uznać za sygnał braku rozeznania u osób decydujących o przyznawaniu nagród, albo za dowód, że za pomocą takiego środka, jak nagrody uzyskuje się często pozory „wzorowej postawy” skazanego.

loma przyczynami, najczęściej leżącymi w sferze nie należącej do zainteresowań nauki prawa karnego lub pozaprawnej (tj. psychologicznej i pedagogicznej). Jednakże wydaje się, że wnikliwe rozpatrzenie niewielkich możliwości działania, jakie daje obecnie obowiązujący Kodeks karny wykonawczy, powoduje, że trzeba będzie dokonać przewartościowania wielu wcześniejszych założeń, które stały się przyczyną obecnej stagnacji w sposobach oddziaływania penitencjarnego — tych, które się społecznie zdezaktualizowały. Czasem może wystarczyć jedynie zmiana sposobów ich realizacji lub modyfikacja w praktyce, natomiast niekiedy potrzeba będzie dokonać zmiany całych koncepcji opartych na nieaktualnych już założeniach, gdyż prawo karne jest gałęzią nauki, która musi ewoluować wraz z warunkami życia społecznego.

Łódź, maj 1989 r.

Katedra Prawa Karnego UŁ

Przemysław Mroczkowski

STRAFEINWIRKUNG- UND RESOZIALISIERUNGSMAßNAHMEN IN DEN STRAFANSTALTEN

Zusammenfassung

Die Strafeinwirkung gehört zu den Faktoren, die auf die Resozialisierung der Verurteilten Einfluß haben — dadurch strebt sie nach der Realisierung der Ziele der Freiheitsentzirkungsstrafe. Im Rahmen der Strafeinwirkung läßt sich die Vollzugsstrafgesetzbuch im Artikel 37 direkt bestimmte Resozialisierungsmaßnahmen, wie auch andere Einwirkungsmaßnahmen unterscheiden.

Unter den anderen Einwirkungsmaßnahmen versteht man verschärfte Strafvollziehung bei der Freiheitsentziehungsstrafe, psychoterapeutisch-ärztliche Mittel und Hilfe nach der Abbußung der Strafe, um den Resozialisierungsprozeß zu festigen.

Polnische Straftheorien nehmen generell an, daß zu den wichtigsten Maßnahmen bei der Einwirkung auf den Verurteilten während der Vollstreckung der Freiheitsentziehungsstrafe Resozialisierungsmaßnahmen, das heißt Arbeit, Unterricht Kultur- und Bildungsbeschäftigung, Belohnungen und Disziplinarstrafen gehören. Diese Maßnahmen bezwecken, die Persönlichkeit der Verurteilten im Resozialisierungsprozeß gesellschaftsfreundlich zu gestalten.

Dieser Artikel versucht zu beweisen, daß die Resozialisierung des Verurteilten mittels dieser Maßnahmen praktisch nicht durchführbar ist. Die Hindernisse treten so in der Psyche des Verurteilten, im Einfluß der Gefängnissubkulturen, in fehlerhaften Wahlgrundlagen der oben genannten Maßnahmen, auf wie auch in objektiv geringen Einwirkungsmöglichkeiten auf die Verurteilten in den Strafanstalten in Polen. Das gestattet dem Autor den Schluß zu ziehen, daß in der nächsten Zeit eine Neuwertung vieler Strafeinwirkungsgrundlagen durchgeführt werden muß. Es handelt sich hier um diese Einwirkungsgrundlage der Strafe, die gesellschaftlich unaktuell und zur Stragnationsursache der Strafeinwirkungsmethoden geworden sind.